



PROFESSOR STANISŁAW LORENTZ
28.04.1899–15.03.1991

Stanisław Lorentz, art historian, Professor of the University of Warsaw, real member of the Polish Academy of Sciences and many foreign academies, began his work in the field of museum studies and historic object protection in 1927. In the years 1929–1935 he held the post of art conservator and head of the Art Department of the Vilnius and Nowogródek voivodships. From 1936 to 1982 he was Director of the National Museum in Warsaw, which he transformed into a modern institution of international ranking. He was also head of the Commission for the Protection of Warsaw Historic Objects. The outbreak of World War Two made it necessary for Professor Lorentz to secure and protect collections and to prepare their documentation in secret, underground conditions, especially of those works which were being taken away from the museum or destroyed by the occupying power, particularly during the Warsaw Uprising. Objects from locations outside Warsaw had been deposited at the museum which also housed Warsaw public and private collections. The collections of those people who were particularly threatened with persecution were hidden under false markings. Groups of National Museum workers brought collections from the Royal Castle and fragments of the castle's furnishings, already thinking of the post-war reconstruction of the Castle. The occupation was also a period of Stanisław Lorentz's participation in the structures of the Polish Underground State and the Delegation Government in London. As early as January 1945 Stanisław Lorentz began work on reconstruction of Polish museum studies, taking the position of head of the Directorate for Museums and Objects of Historic Interest, whose main task was the restitution of cultural property taken away by the Nazis. Such institutions as the Main Office for Conservation of Historic Objects and the Institute of Art History and Cataloguing Historic Objects were departments of the Directorate.

Stanisław Lorentz z obrazami: *Widok ulicy Miodowej* Bernardo Bellotto z Zamku Królewskiego, uratowanym w 1939 r., i *Portret króla Stanisława Augusta* Marcello Bacciarelliego z dawnych zbiorów Mniszchów, wykupionym w 1957 r. po wywiezieniu za granicę

KRZYSZTOF ZAŁĘSKI

PROFESOR STANISŁAW LORENTZ

28.04.1899–15.03.1991

Przypadająca w kwietniu 115. rocznica urodzin Profesora Stanisława Lorentza daje asumpt, by z dość już odległej perspektywy historycznej zreasumować Jego zasługi jako konserwatora, muzeologa, nauczyciela akademickiego i naukowca. Tutaj przedstawiamy – i to w lakonicznym skrócie – rolę prof. Stanisława Lorentza w dziedzinie ochrony i konserwacji zabytków oraz działań na rzecz ich dokumentowania i ewidencjonowania¹.

Obejmując w 1929 r. stanowisko konserwatora zabytków i kierownika Oddziału Sztuki województw wileńskiego i nowogrodzkiego, Stanisław Lorentz miał już stopień naukowy doktora, uzyskany w 1924 r. za pracę o architekcie Efraimie Szregerze, lata asystentury u prof. Zygmunta Batowskiego, znajomość Niemiec, Francji i Włoch oraz wielokierunkowe przygotowanie zawodowe w dziedzinie organizacji (w latach 1927–1928 prowadził referat stosunków naukowych z zagranicą i referat muzeów w Wydziale Nauki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publiczne-

go). Podczas wyjazdów zagranicznych nawiązał kontakty z historykami sztuki w innych krajach, które rozwijał, biorąc udział w międzynarodowych kongresach historyków sztuki w Szwajcarii w 1936 r. i w Anglii w 1939 r. (już po objęciu stanowiska dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie). Do największych osiągnięć Stanisława Lorentza podczas pobytu w Wilnie w latach 1929–1935 należą konserwacja ruin zamku w Trokach (która umożliwiła późniejszą całkowitą rekonstrukcję obiektu); ratowanie katedry w Wilnie zagrożonej powodzią w 1931 r.; odkrycie grobów królew-

skich w katedrze i stworzenie mauzoleum ze szczątkami króla Aleksandra Jagiellończyka, królowej Elżbiety, Barbary Radziwiłłówny i króla Władysława IV, a także konserwacja ruin zamku w Wilnie. W krótkim czasie Stanisław Lorentz zyskał poważny autorytet zawodowy i moralny (przeciwstawił się stanowczo sprzedaży gobelinów ze skarbcza katedralnego, które władze kościelne zamierzały sprzedać za granicę dla uzyskania funduszy na remont budynku) oraz poparcie dla podejmowanych prac konserwatorskich. Dr Lorentz na Uniwersytecie Wileńskim prowadził wykłady z zakresu konserwatorstwa i muzealnictwa. Gromadził wypisy archiwalne, które pozwoliły Mu w następnych latach na opublikowanie kilku fundamentalnych dla badań nad architekturą tego regionu artykułów fachowych oraz licznych mniejszych prac, zamieszczanych w czasopismach i prasie codziennej.

Od połowy 1935 r. Stanisław Lorentz zajmował stanowisko wice-dyrektora, a od 1 września 1936 r. dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie. Był to czas ścisłej współpracy z prezydentem Warszawy Stefanem Starzyńskim nad zakończeniem budowy nowego gmachu muzeum i przekształceniem go w nowoczesnie działającą instytucję muzealną o międzynarodowej randze zarówno w dziedzinie wystawienniczej, jak i badawczej. Dużą wagę przywiązywano do zagadnień konserwatorskich, zapewniając odpowiednie wyposażenie pracowni. Publikowano nie tylko katalogi wystaw, lecz także katalogi zbiorów. W 1938 r. zaczął się ukazywać *Rocznik Muzeum Narodowego*. Rekordową frekwencją ponad miliona zwiedzających cieszyła się wystawa *Warszawa wczoraj, dziś i jutro*. Bardzo ważną inicjatywą dyrektora była złożona prof. Kazimierzowi Michałowskiemu propozycja ulokowania w muzeum wykopalisk pochodzących ze stanowisk francusko-polskich w Egipcie. Prezydent Starzyński powierzył Stanisławowi Lorentzowi także kierownictwo utworzonej właśnie Komisji Opieki nad Zabytkami Warszawy.

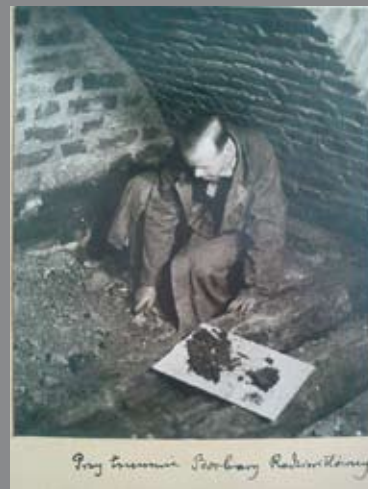
Napięta sytuacja polityczna w Europie i groźba wybuchu wojny postawiła dyrektora przed koniecznością zabezpieczenia i ochrony zbiorów. W tym celu Muzeum Narodowe przygotowało wiosną i latem 1939 r. dużą ilość skrzyń, z których część wybito

blachą. Opracowano wykazy najcenniejszych dzieł sztuki, zaznaczając kolejność ich pakowania, jednak nie wszystko udało się zapakować i znieść do piwnic przed pierwszymi bombardowaniami i ostrzałem artyleryjskim, który uszkodził zbiory sztuki Dalekiego Wschodu i kolekcję zegarów.

W muzeum złożono w celach ochrony zabytki z innych miejscowości. W lecie 1939 r. przywieziono 327 obrazów malarzy polskich i obcych z Rogalina, a następnie skrzynie ze zbrojownią rogalińską, które ulokowano w Muzeum Wojska. W sierpniu doszły zabytki z kościoła ewangelickiego na Helu, we wrześniu obraz Rubensa *Zdjęcie z krzyża* z kościoła św. Mikołaja w Kaliszu.

Po wybuchu wojny i opuszczeniu Warszawy przez władze państwowe Muzeum Narodowe zorganizowało akcję opieki nad najcenniejszymi zbiorami, korzystając z poparcia prezydenta Starzyńskiego, który 20 września utworzył Komisarjat Ratowania Zabytków przy Stołecznym Pogotowiu Technicznym. Akcją kierował dyrektor Stanisław Lorentz przy współpracy kustoszy i pracowników muzealnych.

Zabezpieczono w muzeum zbiory publiczne Łazienek Królewskich, Instytutu Propagandy Sztuki, Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków, Akademii Sztuk Pięknych, Polskiego Towarzystwa Artystycznego, Muzeum Diecezjalnego, Uniwersytetu, Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Państwowego Muzeum Archeologicznego, Archiwum konserwatora zabytków woj. warszawskiego i białostockiego. Przywożono do muzeum również liczne zbiory prywatne; przyjmowano w depozyt i ukrywano pod fałszywymi oznakowaniami zbiory osób szczególnie zagrożonych prześladowaniami. Od 17 września 1939 r. ekipy Muzeum Narodowego zwoziły zbiory Zamku Królewskiego. W dalszej akcji ratowania fragmentów wystroju sal zamkowych z myślą o ich późniejszym wykorzystaniu przy odbudowie bardzo cenna okazała się wiedza historyka sztuki i doświadczenie konserwatorskie Stanisława Lorentza. Za swoją postawę i zasługi przy ratowaniu zagrożonych zabytków Stanisław Lorentz został jeszcze przed kapitulacją miasta odznaczony Krzyżem Virtuti Militari. Akcja zabezpieczania trwała przez całą okupację, m.in. w 1940 r. ukryto najcenniejsze zbiory Mennicy Państwowej przeznaczone do wywie-



Stanisław Lorentz przy trumnie Barbary Radziwiłłówny w katedrze wileńskiej, 1931 r.



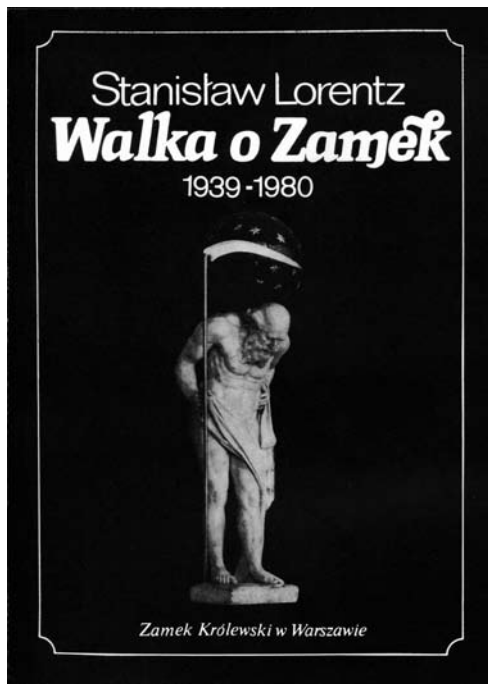
Uratowane w 1939 r. elementy wystroju sal Zamku Królewskiego na wystawie *Warszawa oskarża* w Muzeum Narodowym, 1945 r.



Skrzynie z dziełami sztuki rewidykowanymi z Pomorza w Muzeum Narodowym w 1945 r.



Pismo dotyczące akcji ratowania i dokumentowania dzwonów zabytkowych z 1944 r.



zienia. Zbiory Muzeum Czartoryskich w Gołuchowie, ukryte początkowo w piwnicy domu przy ul. Kredytowej 12, a przeniesione w 1941 r. do Muzeum Narodowego, poddano konserwacji, chroniąc je przed wywiezieniem przeciąganą umyślnie inwentaryzacją. W 1943 r. sprowadzono część zbiorów Zamoyskich z Kozłówki i zbiory graficzne z Suchej zdeponowane w Międzyrzeczu Podlaskim. Od 1939 r. Muzeum Narodowe opiekowało się na prośbę właścicieli zbiorami w Wilanowie i Natolinie, a w 1944 r. także zbiorami w Jabłonie.

Prace te prowadzono w niezwykle trudnych warunkach, często z narażeniem życia. W okresie wojny i okupacji hitlerowskiej zamknięte zostały wszystkie muzea. Muzeum Narodowe zostało przemianowane na Museum der Stadt Warschau, na którego czele stał niemiecki komisarz dr Alfred Schellenberg, a dr Lorentz otrzymał tytuł polskiego kierownika (Leiter). Zwolniono znaczną część personelu. Podziemie pod I pawilonem zajęło Luftwaffe, w skrzydle V umieszczono magazyny wojskowe SS. W warunkach konspiracyjnych prowadzono w Muzeum Narodowym inwentaryzację i dokumentację zbiorów, czym zajmował się m.in. prof. Zygmunt Batowski, zatrudniony oficjalnie jako tłumacz języka niemieckiego.

Stanisław Lorentz brał czynny udział w posiedzeniach Miejskiej Komisji Opieki nad Zabytkami, gromadzącej dokumentację zniszczonych budowli zabytkowych oraz opiniującej projekty zamierzonych zmian i przebu-

dów (materiały te okazały się niezwykle cenne przy powojennej odbudowie Warszawy). Zachowały się protokoły posiedzeń komisji, notatki w sprawie ratowania fresków Palloniego w Kaplicy Misjonarskiej w Łowiczu po spaleniu się dachu w 1939 r. i opracowany dla tego zabytku program konserwatorski. Prowadzono ewidencję strat wojennych i systematyczną inwentaryzację dóbr kultury wywożonych z całej Polski, np. zabytkowych dzwonów, i akcję sporządzania gipsowych odlewów pomników zagrożonych przepięciem w związku z prowadzoną przez Niemców rekwizycją metali na cele wojenne.

Dramatyczny okres powstania warszawskiego został przez dyrektora uwieczniony w skrupulatnie spisywanym dzienniku – kronice prowadzonej z determinacją walki o uratowanie i uporządkowanie dzieł sztuki, rabowanych i niszczonej przez stacjonujących w gmachu muzeum żołnierzy niemieckich i ich sprzymierzeńców. Ostatnim aktem walki o ratowanie publicznych i prywatnych dóbr kultury ze skazanej na zagładę popowstaniowej Warszawy była słynna „akcja pruszkowska”. Okupacja to także okres konspiracyjnej działalności Stanisława Lorentza w strukturach Państwa Podziemnego i Delegatury Rządu.

Dyrektor powrócił do Muzeum 18 stycznia 1945 r. i od razu rozpoczął pracę nad odbudową polskiego muzealnictwa. Wysunął projekt utworzenia Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków i stanął na jej czele (ustąpił w 1951 r.). Jednym z głównych zadań Dyrekcji była rewindykacja dóbr kultury wywiezionych przez hitlerowców. Sporządzono kartotekę strat w oparciu o wykazy dostarczone przez muzea, zgłoszone przez właścicieli lub zaczerpnięte z innych źródeł, wydawano *Prace i Materiały Wydziału Rewindykacji i Odszkodowań w Dziedzinie Kultury*. Równocześnie od pierwszych miesięcy prowadzono akcje rewindykacyjne w terenie, najpierw na zachodnich ziemiach Polski, zwłaszcza na Śląsku i Pomorzu, a następnie na terenach zachodnich Niemiec i w Austrii. Stanisław Lorentz kierował akcją rewindykacyjną i brał w niej osobisty udział. Działami Naczelnej Dyrekcji były Główny Urząd Konserwacji Zabytków, sprawujący opiekę nad zabytkami architektury i nad ruchomymi dziełami sztuki znajdującymi się poza muzeami i kolekcjami, oraz

Instytut Historii Sztuki i Inwentaryzacji Zabytków, który przejął uratowane zbiory przedwojennego Biura Inwentaryzacji Zabytków. Głównym przedmiotem działalności Instytutu, który w 1951 r. został włączony do utworzonego w 1949 r. Państwowego Instytutu Sztuki (obecnie IS PAN) była inwentaryzacja zabytków sztuki w Polsce, zarówno architektonicznych, jak i ruchomych, oprócz tych, które znajdują się w muzeach. Publikowano je w *Katalogu Zabytków*.

Natychmiast po wojnie przystąpiono do odbudowy gmachów i rekonstrukcji zbiorów muzealnych. Muzeum Narodowe wraz z oddziałami stało się instytucją o międzynarodowej pozycji. Ten złoty wiek muzeum kierowanego przez prof. Stanisława Lorentza dokumentują katalogi zbiorów oraz katalogi wystaw krajowych i zagranicznych, w wielu wypadkach inicjowanych i organizowanych przez dyrektora. Ewenementem w skali światowej była urządzona przez prof. Kazimierza Michałowskiego galeria fresków z Faras. W zamyśle prof. Lorentza odbudowany Zamek Królewski miał być związany instytucjonalnie z Muzeum Narodowym, podobnie jak i Zamek Ujazdowski, w którym prof. Lorentz zamierzał ulokować bogate zbiory sztuki zdobniczej, obrazujące życie polskie w dawnych wiekach. Zamek Ujazdowski stałby się jednym z elementów muzealnego traktu, biegnącego od Zamku Królewskiego, przez Muzeum Narodowe, Zamek Ujazdowski, Łazienki, aż do Wilanowa. Profesor Lorentz nigdy nie pogodził się z decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki, przekazującą budynek na prezentację sztuki współczesnej i wielokrotnie apelował o przyznanie na ten cel bardziej odpowiedniego budynku niż barokowy zamek.

O zasługach Profesora na forum międzynarodowej współpracy naukowej i kulturalnej świadczą przyznawane Mu doktoraty *honoris causa*, członkostwa zagranicznych akademii, orderu i odznaczenia.

PRZYPIS

¹ Patrz: Wykaz publikacji profesora Stanisława Lorentza. W: *Przeszłość przyszłości... Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Stanisława Lorentza w setną rocznicę urodzin*, Muzeum Narodowe w Warszawie, Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 1999, ss. 489–526.

Fot. z albumów prof. Stanisława Lorentza, w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie